

**Katarzyna Węgorowska**

Uniwersytet Zielonogórski

**KILKA UWAG O BEZCENNYCH ŚWIADECTWACH  
KULTUROWEGO DZIEDZICTWA LUDOWEGO  
ZWERBALIZOWANYCH W DWUTYGODNIKU  
„POLSKIE STROJE LUDOWE” Z LAT 2012-2013\*  
(REFLEKSJE DIALEKTOLOGA-LINGWOKULTUROLOGA)**



*Kto kocha wieś rodzinną, ten kocha ojczyznę.*  
(przysłowie polskie)<sup>1</sup>

Moim Dziadkom –  
Katarzynie i Stanisławowi Węgorowskim  
z Wojciechowa Lubelskiego

Wartościowanie werbalizowane jako ‘przypisywanie wartości jakiemuś obiektowi’<sup>2</sup> oraz *wartość* ujmowana m.in. jako „wszystko to, co dla człowieka przedstawia się jako cenne,

---

\* Niniejszy szkic wpisuje się w cykl publikacji, w których ich autorka – profesor polskiego językoznawstwa – zawarła refleksje na temat różnych rodzajów wartości. Patrz: K. Węgorowska, *Kobieta wszechstronna utrwalona na łamach dwunastego numeru „Mojej Przyjaciółki” z 25 czerwca 1939 roku (uwagi lingwistyczno-kulturologiczne)*, [w:] *Prace aksjologiczne. Język – Literatura – Kultura*, t. 1: *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1989*, red. J. Gorzelana, M. Kaczor, A. Seul, Zielona Góra 2018, s. 183-200; eadem, *Miłość zmienia oblicze świata... Kilka lingwistyczno-filologicznych uwag o aforystycznych komponentach miłości*, [w:] *Życie bez miłości jest (nie)możliwe*, red. U. Kopeć, Rzeszów (w druku); eadem, *Piękno polskiej przyrody utrwalone w werbalno-artystycznym tekście kultury Pawła Fabijańskiego 30 najdzikszych miejsc w Polsce (refleksje lingwistyczno-kulturologiczne)*, [w:] *Język nasz ojczysty – prawda, dobro, piękno*, red. B. Taras, M. Krauz, W. Kochmańska, Rzeszów 2020, s. 159-172; eadem, *Zło, zbrodnia, śmierć... // patriotyzm, odwaga, wiara... Językowe i językowo-symboliczno-metaforyczne komponenty wojny utrwalone w polskich konstrukcjach lingwistycznych oraz dawnych i współczesnych internacjonalnych aforystycznych tekstach kultury*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia: Wojna jako problem współczesnego świata – teoria, praktyka, kulturowe konteksty*, red. R. Sapeńko, Zielona Góra (w druku).

<sup>1</sup> D. Masłowska, W. Masłowski, *Przysłowia polskie i obce*, Warszawa 2003, s. 452.

<sup>2</sup> J. Bartmiński, *Dom i świat – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 11.

w co chce on angażować swe wysiłki i wolę. To dążenie ku wartościom kształtuje człowieka, jest też w stanie przesądzić o jego wewnętrznym rozwoju, o jego przeżyciach, działaniach i całej postawie życiowej<sup>3</sup> stanowiły, i nadal stanowią, integralne elementy dawnej oraz współczesnej *kultury* pojmowanej jako „znakowa funkcja wspólnoty wobec świata”<sup>4</sup>, traktowanej dziś w naukach humanistycznych jako słowo kluczowe, hasło centralne, najszersze odniesienie wielu rozważań<sup>5</sup>.

Relacje *kultura* ⇔ *wartości*, *kultura* ⇔ *wartościowanie* potwierdzają interdyscyplinarne ustalenia, według których:

1. Kultura to przede wszystkim wartości istotne dla danej grupy społecznej oraz typowe dla niej zachowania<sup>6</sup>;
2. Kultura to całościowy kształt duchowych i materialnych wytworów grup społecznych, wyróżniających się swoją wartością, godnych zalecenia i propagowania<sup>7</sup>;
3. Właściwości danej kultury narzucają określone formy wartościowania rzeczywistości<sup>8</sup>.

W te znaczące dla ludzkości aksjologiczne interakcje *kultura* ⇔ *wartości*, *kultura* ⇔ *wartościowanie* wkomponowuje się także *tradycja* charakteryzowana jako: 1. ‘zespół wartości, wzory zachowania, zasady postępowania, obyczaje i przekonania przekazywane z pokolenia na pokolenie, utrwalone poprzez wychowanie w domu rodzinnym, wspólnocie religijnej, społeczności lokalnej lub narodowej’<sup>9</sup>, 2. ‘spuścizna podlegająca wartościowaniu zgodnie z systemem wartości uznawanym przez grupę i przekazywana następnym pokoleniom’<sup>10</sup> oraz jej leksykograficzno-synonimiczny, dookreślony przydawką *kulturowe* ‘związane z kulturą – całościowym dorobkiem materialnego i duchowego ludzkości’<sup>11</sup>, odpowiednik *dziedzictwo* definiowany jako ‘dobra materialne, jak i duchowe (m.in. kulturalne), pozostawione przez przodków następnym pokoleniom’<sup>12</sup>, czyli *dziedzictwo kulturowe*.

Znamiennymi wyróżnikami zarówno *kultury*, jak i *wartości* są ich wielopoziomowości, różnorodności i niejednorodności, gdyż „układy kultury obejmują różnorodne jej poziomy: układ kultury rodzimej, narodowej, obcej, lokalnej, ludowej, masowej, no-

<sup>3</sup> J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców*, Warszawa 1996, s. 142.

<sup>4</sup> K. Ożóg, *Kultura „dawna” – kultura „współczesna”. Napięcie i współistnienie*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Święcicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 16-17.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> A. Bączkowska, *Antragogeniczne podstawy b-learningu na przykładzie nauczania kultury i komunikacji na specjalności filologia angielska*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 339.

<sup>7</sup> P. Petrykowski, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003, s. 109.

<sup>8</sup> J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 29.

<sup>9</sup> A.J. Plucińska, *Polskie zwyczaje rodzinne*, Łódź 2014, s. 8.

<sup>10</sup> L. Przymuszała, *Ginące i żywe tradycje ludowe w świetle frazeologii gwarowej*, [w:] *Tradycja w kontekstach kulturowych*, t. 4, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 133.

<sup>11</sup> *Ilustrowany słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2004, s. 373.

<sup>12</sup> Por. B. Taras, *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej w tradycji kulturowej*, [w:] *Język nasz ojczysty w kontaktach międzyludzkich*, red. B. Taras, Rzeszów 2018, s. 74.

woczesnej, tradycyjnej”<sup>13</sup>, świat wartości natomiast „nie jest jednolity, składa się bowiem z różnych układów wartości”<sup>14</sup>.

Zatem *tradycja* wpisująca się w owe wielopoziomowości, różnorodności i niejednolitości *kultury*, a także *wartości* stanowi ważny komponent kultury w ogóle, w tym kultury tradycyjnej reprezentowanej m.in. przez kulturę regionalną określaną też mianami kultura ludowa, kultura ludu, kultura wsi, kultura chłopska, *wiedza ludu*, folklor<sup>15</sup>.

Współtworząca tę kulturę tradycja ludowa / tradycja ludu / tradycja regionalna / tradycja wsi / tradycja folkloru, postrzegana jako „żywy niematerialny przejaw kultury odziedziczony po przodkach i przekazywanej kolejnym pokoleniom”<sup>16</sup>, dopełniająca dziedzictwo materialne (np. rękodzielnictwo ludowe), stanowi natomiast integralny element definicji zaproponowanej przez Konwencję UNESCO, która stwierdza, że:

*Niematerialne dziedzictwo kulturowe* oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności<sup>17</sup>

i w obrębie tego dziedzictwa wyszczególnia jego pięć ogólnych *domen (dziedzin)* reprezentowanych przez:

1. Tradycje i przekazy ustne; w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w którym utrwalone zostały m.in.: przysłowia, zagadki, opowieści, rymowanki, legendy, mity, poematy i pieśni epickie, zaklęcia, modlitwy, śpiewy, recytacje, przedstawienia dramatyczne, bajki, oracje, opowieści wspomnieniowe i wierzeniowe, historie, przemowy, lamenty pogrzebowe oraz zawołania pasterskie i handlowe; 2. Sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne reprezentowane m.in. przez: muzykę wokálną, muzykę instrumentalną, poezję śpiewaną, taniec, teatr, pantomimę, widowiska religijne, widowiska karnawałowe, widowiska doroczne; 3. Praktyki społeczno-kulturowe obejmujące zwyczaje, rytuały, obrzędy świąteczne; 4. Wiedzę i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata; 5. Wiedzę i umiejętności związane z rzemiosłem artystycznym<sup>18</sup>.

Zalecane w owym dokumencie łączenie tradycyjnego dziedzictwa kulturowego, w tym dziedzictwa regionalnego/ludowego/wiejskiego/folklorystycznego ze zbiorem

<sup>13</sup> M. Świącicka, *Wprowadzenie*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 9.

<sup>14</sup> J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992, s. 14.

<sup>15</sup> K. Węgorowska, *Rodzime gwary i dialekty jako integralne elementy polskiej kultury duchowej/ symbolicznej oraz materialnej. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] eadem, *Z szuflady lingwokulturologa. Rzeczy językoznawczo-kulturologiczne o gwarowo-dialektalnym skarbcu polskiej kultury, dziedzictwie dawnych i współczesnych bartników, swoich i obcych w jednej z barlineckich baśni oraz przewrotnych rusałkach*, Zielona Góra-Choszczno 2018, s. 15.

<sup>16</sup> J. Adamowski, *Odnawianie ludowych tradycji*, [w:] *Tradycja w kontekstach kulturowych*, s. 103.

<sup>17</sup> Przytoczenie za B. Taras, *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej...*, s. 76-77.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

szeroko pojętych/ujętych wartości sprzyja podejmowaniu różnych działań, dzięki którym spuścizna owa jest zabezpieczana, a równocześnie chroniona<sup>19</sup>.

Potrzeba zabezpieczania, chronienia, ale też pokazywania różnorodnych wartości dziedzictwa kulturowego, promowanie ich jako

wszelkich treści i dóbr kulturowych przekazywanych w czasie i przestrzeni, podlegających społecznemu wartościowaniu, zazwyczaj uznawanych za ważne i doniosłe zarówno dla teraźniejszości danej zbiorowości, jak i jej przyszłości, reprezentowanych przez takie elementy jak: normy społeczne, wzorce działania, obyczaje, wierzenia, wytwory materialne<sup>20</sup>

ma bowiem zwrócić uwagę na bezcenne, godne ocalenia, a nie niszczenia, deprecjowania i degradacji, współtworzące je elementy<sup>21</sup>.

W nurt owych zabezpieczająco-ochronnych oraz promująco-promocyjnych działań skupionych na rodzimym dziedzictwie kulturowym włączył się Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego. Świadomy tego, że poznanie owej unikatowej folklorystycznej spuścizny „nie tylko przyczynia się do akceptacji wartości tkwiących w określonym regionie, ale również służy do identyfikacji z tymi wartościami i w efekcie ich obrony przed dewastacją”<sup>22</sup>, patronował on *okolicznościowemu* ‘tu: związanemu z artystyczno-kulturową inicjatywą zespołu „Mazowsze”, ukazującemu się w latach 2012-2013 nakładem D<sup>c</sup>Agostini, dwutygodnikowi „Polskie Stroje Ludowe”.

Celem niniejszego szkicu jest zatem prezentacja wybranych, z konieczności, zwerbalizowanych w owym periodyku, językowych świadectw rodzimego dziedzictwa kulturowego<sup>23</sup>, potwierdzających to, że:

1. Język to główna wykładnia tożsamości narodowej<sup>24</sup>;
2. Język jako autonomiczna wartość kultury to konieczny interpretator zjawisk kulturowych<sup>25</sup>;
3. W patrzeniu na rodzimą (polską) kulturę szczególną rangę przyznaje się językowi, bez którego kultura ludzka nie mogłaby osiągnąć właściwej sobie złożoności i trwałości wynikającej z kumulacji, bogactwa i różnorodności do-

---

<sup>19</sup> Por. J. Adamowski, K. Smyk, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe; źródła – wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin-Warszawa 2013, s. 10.

<sup>20</sup> M. Czachorowska, A. Paluszak-Bronka, *Dziedzictwo kulturowe we współczesnym nazewnictwie miejskim Bydgoszczy*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 220; por. P. Petrykowski, *op. cit.*, s. 154-155.

<sup>21</sup> Por. A. Szyfer, *Współczesna kultura wsi polskiej w procesie zmian. W poszukiwaniu metod badań i analizy*, [w:] *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 88.

<sup>22</sup> Por. P. Petrykowski, *op. cit.*, s. 51; por. M. Czachorowska, A. Paluszak-Bronka, *op. cit.*, s. 227.

<sup>23</sup> Por. K. Węgorowska, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalonych we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.

<sup>24</sup> E. Bańkowska, J. Dietrich, A. Zacharska, *Ślady na fali. Program nauczania języka polskiego w gimnazjum, klasy I-III*, Warszawa 2000, s. 2.

<sup>25</sup> M. Świącicka, *op. cit.*, s. 9.

robku<sup>26</sup>; 4. W polszczyźnie utrwalona została wielowiekowa tradycja rodzimej wspólnoty kulturowej, na którą składają się: historia, system wartości, zwyczaje, sposób myślenia i kultura<sup>27</sup>,

a utrwalone w niej

regionalizmy i dialektyzmy funkcjonują nie tylko jako relikty kultury materialnej przeszłości, ale jako regionalne wykładniki swojskości i regionalnej odrębności, rozumianej pozytywnie. [...] Z jednej strony dają poczucie inności i jednocześnie ubogacania języka, a z drugiej – poczucie zakorzenienia i stabilności, a tym samym bezpieczeństwa. [...] Pomagają łączyć pokolenia, pozwalają na przekazywanie norm i wartości środowiskowych jako tradycji, a także jej zrozumienia, a tym samym potrzeby zachowania<sup>28</sup>.

Zawarte w kolejnych pięćdziesięciu numerach owego popularnonaukowego periodyku<sup>29</sup> – specyficznego pod względem szaty graficznej depozytariusza polskiej ludowości – nacechowane werbalnym wartościowaniem werbalne charakterystyki regionalnych strojów ludowych, i współtworzących je dodatków, typu:

**Krakowianka Zachodnia.** Ubrana w spódnicę z kwiecistego perkalu, płócienną białą zapaskę i koszulę o suto marszczonych rękawach. Dopełnieniem stroju jest ozdobny gorset, czarne botki i wieniec weselny z kwiatów na głowie (1, s. 4)<sup>30</sup>; **Łowiczanka.** Na głowie czerwona chusta. Ozdobny haftowany gorset, gruba spódnica w kolorowe pasy, a na niej także pasiasty fartuch wiązany w pasie. Dopełnieniem stroju jest sznur koralu na szyi (2, s. 4); **Krzczonowianka.** Jeden z typowych strojów Lubelszczyzny zachwyca zdobieniami. Haftowane koszule, gorsety z klapkami obszyte tasiemkami, wspaniałe spódnice z krótkimi zapaskami. Korale i kwiaty... (8, s. 4); **Kurpianka.** Ubrana w białą koszulę, kaftanik obszyty *wystką* (szeroką lamówką innego koloru), w czerwonej spódnicę i haftowaną zapaskę. Na nogach sznurowane buty, a na głowie ozdobny czepek (3, s. 4); **Cieszynianka.** Pięknie haftowana biała bluzka z płótna z bufiastymi rękawami, na niej prosty czarny gorset. Spódnica sięgająca kostek, której krawędź obszyta jest połyskującą wstęgą bławatkowego koloru tzw. *galonką*. Uzupełnieniem stroju jest prosty fartuch w modrym kolorze (4, s. 4); **Kornet.** To niezwykle nakrycie głowy Bamberek było wykonane z grubej tektury, na której za pomocą drutu mocowano kompozycje ze wstążek, sztucznych kwiatów, wielkiej ilości świecidełek i blaszek. Kornetu nie wiązano pod brodą, trzymał się na głowie dzięki dwóm tasiemkom okalającym splecione włosy. Jego noszenie wymagało nie lada dyscypliny – zachowania prostej sylwetki i ostrożnych ruchów głową (6, s. 6); **Mistrzynie haftu.** Wyszyciem zajmowały się niemal wszystkie Łowiczanki, a młode panny bardzo się starały, by ich strój wyglądał jak najpiękniej i był bogato zdobiony. Haft niemi był często wzbogacany o haft z koralików ułożonych w motywy roślinne i geometryczne. Wykonywano go najczęściej na aksamicie i grubych tkaninach wełnianych, zdołił więc głównie kaftany, zapaski, rękawki i pasy na męskich koszulach (2, s. 7); **Popularny motyw.** Na stroju podhalańskim często można zobaczyć hafty przed-

<sup>26</sup> Por. A. Kłoskowska, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991, s. 25.

<sup>27</sup> B. Taras, *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej...*, s. 72.

<sup>28</sup> H. Pelcowa, *Język w kreowaniu tożsamości regionalnej*, [w:] *Tradycja dla współczesności*, t. 9: *Tożsamości społeczno-kulturowe – kreacja i komunikacja*, red. M. Dziekanowska, M. Wójcicka, Lublin 2016, s. 102.

<sup>29</sup> Por. *O księżce*, Wrocław 1987, s. 85-86, 286.

<sup>30</sup> Przytoczone w artykule cytaty / egzempli / prasowe eksцерpy, pochodzące z periodyku „Polskie Stroje Ludowe”, Warszawa 2012-2013, zostały opatrzone symbolami sygnującymi kolejne numery dwutygodnika oraz kolejne numery stron, z których je pozyskano.

stawiające dziewięciśl (*Carlina*). To bezłodygowa roślina z rodziny astrowatych o liściach pokrytych ostrymi kolcami, która kwitnie na biało lub żółto (5, s. 7); *Kurpie* – podstawowe obuwie dawnych mieszkających Puszczy Zielonej, łapcie plecione z wierzbowego lub lipowego łyka, noszone na onuce i wiązane do nóg natłokami [...]. Nie ma Kurpia bez laski i fajki. Ważnym dodatkiem męskiego stroju, szczególnie w podróży, była laska wykonana z samorodu jałowcowego lub dębowego oraz skórzana torba z sierścią na zewnątrz. Kurpie powszechnie palili tytoń, a fajka była tak nieodłącznym elementem ich życia, że często wkładano ją także do trumny (3, s. 7), Kurpie słynęli z wyrobu pięknych bursztynowych ozdób, nie tylko korali i bransolet, ale również elementów stroju (np. guzików). [...] Najpiękniejszą i najkosztowniejszą ozdobę kurpiowskiego stroju kobiecego stanowiły korale wykonane z bursztynu kopalnego (także pięknie rzeźbione w bursztynie medaliki). Były to bardzo cenne ozdoby, które przechodziły z pokolenia na pokolenie (3, s. 6, 14); Kujawianki oprócz korali nosiły także bursztyn, a bogatsze nawet granaty i turkusy, które dumnie prezentowały na wierzchu kołnierzyków lub kryz (7, s. 6)<sup>31</sup>; **Męskie świecidełka**. Mężczyźni z okolic Pińczowa, Skalbmierza, Wiślicy czy Buska Zdroju, podobnie jak ich sąsiedzi spod Krakowa nie gardzili biżuterią. Lubili srebrne pierścionki z dużymi koralowymi oczkami, a także bogate spinki do kołnierzyka koszuli. Oczywiście srebro często było imitowane przez alpaka lub srebrzony mosiądz, a koral dobrze udawała barwiona na czerwono masa chlebowa (21, s. 7)<sup>32</sup>; Strój biskupiański był pokazywany na wystawach światowych m.in. w Nowym Jorku (10, s. 7); Strój Lachów Sądeckich jest niezwykle zdobny. Wspaniałe hafty, kolorowe chusty, jaskrawe barwy, koraliaki i aksamitki – to tylko niektóre elementy odświętnego ubioru lachowskiego (11, s. 4); Ludowy strój biłgorajski jest jednym z najciekawszych w Polsce. Skromny, prosty, pełen delikatnych ozdób, do dziś wzbudza zachwyt etnografów (12, s. 4); Męski strój regionalny zanikł w początku XX wieku. Piękny ubiór Pszczynianek przetrwał zawieruchy dziejowe i do dziś można go oglądać podczas lokalnych uroczystości i występów zespołów ludowych (14, s. 4); Kołbielanki gustowały w pasiastych tkaninach ręcznie wykonanych w domowych warsztatach. Proste pasiaki królowały w spódnicach i fartuchach, natomiast delikatny tiul lśnił na czepkach (34, s. 4); Strój opoczyński zasłużenie cieszy się opinią jednego z najpiękniejszych polskich ubiorów ludowych. Szczególnie ciekawie prezentują się wielokolorowe pasiaki, misterne hafty, chusty i oryginalne pompony (37, s. 4),

stanowią swoistą inspirację do interdyscyplinarnych, bardziej specjalistycznych refleksji na temat wielu integralnych komponentów kultury rodzimej wsi, „Polskie Stroje Ludowe” bowiem to „niezwykły przewodnik po polskich tradycjach. Ludowe obrzędy i zabawy, zwyczaje życia codziennego, zapomniane tańce, skarby skansenów i przede wszystkim opisy strojów ze wszystkich regionów Polski. Każdy numer to barwna opowieść o świecie, który powoli popada w zapomnienie” (1, s. 3).

W owym folklorystycznym „kompendium wiedzy o polskich tradycjach ludowych” (50, s. 2) każdy, zarówno ich amator, jak i wkraczający w ich świat laik, znajdzie zajmujące, przygotowane przez polskich etnografów, folklorystów i kulturoznawców – Elżbietę Piskorz-Branekową i Roberta Dula oraz Anitę Brodę, Joannę Cieślukowską, Anastazję Dwulit, Annę Grabińską-Szcześniak, Martę Iwańczuk, Justynę Majerską, Joannę Meisner, Jadwigę Redlińską, Jarosława Górskiego, Michała Habera – teksty

<sup>31</sup> Patrz K. Węgorowska, *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*, Zielona Góra-Warszawa 2012.

<sup>32</sup> Patrz K. Węgorowska, *Od Gorgony do Kolberga. Świat korali/koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olingwistyczno-kulturologiczna*, Zielona Góra 2019.

poświęcone materialnej, jak również duchowej (symbolicznej) regionalnej spuściznie, o której różnorodności, unikatowym bogactwie, a przede wszystkim ponadczasowych wartościach świadczą m.in.:

1. tytuły i podtytuły poszczególnych artykułów, np.:

*Piękna Krakowianka* (1, s. 4), *Bogactwo tradycji* (1, s. 6), *Wszechobecny haft* (1, s. 7), *W malowanej chacie* (1, s. 12), *Kolorowa jak Łowiczanka* (2, s. 4), *Mistrzynie haftu* (2, s. 4), *Łowickie atrakcje* (2, s. 8), *Skarby w skrzyniach* (2, s. 11), *Oryginalne wycinanki* (2, s. 12), *Sławne palmy Kurpiów* (3, s. 8), *Prostota i piękno* (3, s. 10), *Ozdobne tkaniny* (3, s. 11), *Strojna jak Bamberka* (6, s. 4), *Piękna Bamberka* (6, s. 14), *Dobro narodowe* (6, s. 15), *Kujawy pełne ludowych skarbów* (7, s. 3), *Strój Krzczonowski – symbol Lubelszczyzny* (8, s. 4), *Wilamowice bogate w tradycje* (9, s. 3), *Piękna jak Wilamowianka* (9, s. 4), *Piękny symbol Biskupizny* (10, s. 4), *Archaiczny i piękny* (12, s. 4), *Piękny strój sieradzki* (17, s. 4), *Oryginalny strój Łemkowszczyzny* (18, s. 4), *Krakowiak – dumny i dostoyny* (21, s. 4), *Malowane wsie* (21, s. 11), *Piękny strój pałucki* (27, s. 4), *Piękny strój orawski* (28, s. 4), *Skarby ziemi radomskiej* (31, s. 3), *Pasiaste cuda* (43, s. 4), *Piękna ziemia łączycka* (36, s. 3), *Region pełen tradycji* (36, s. 9), *W kolorach tęczy* (37, s. 4), *Piękna jak Sanniczanka* (38, s. 3), *Malownicza ziemia świętokrzyska* (42, s. 10), *Piękna kraina legend* (42, s. 10), *Malownicza ziemia kielecka* (43, s. 3), *Len, czyli ludowy skarb* (47, s. 10), *Bogata historia* (48, s. 3),

oraz 2. treści poprzedzających je – nacechowanych wartościująco wstępów – specyficznych werbalnych „minipromocji”, np.:

Tradycje ludowe regionu są wciąż żywe. Wystarczy przyjechać do Łowicza w Boże Ciało, żeby zobaczyć barwny tłum w dawnych strojach, kultywujący zwyczaje swoich ojców i dziadów. To prawdziwe święto polskiego folkloru (2, s. 8); Ludność kurpiowska słynie ze swej muzykalności. Pieśni tego regionu zachwycają tematyką i niepowtarzalnym stylem. Ich treści są związane z ło-wiectwem, bartnictwem, ludowymi zwyczajami i codziennością życia mieszkańców Puszczy Zielonej (3, s. 15); Bogate tradycje, wspaniała kuchnia, piękne drewniane domostwa – oto znaki rozpoznawcze Śląska Cieszyńskiego. Warto poznać ten region bliżej, bowiem skrywa wiele tajemnic (4, s. 10); Na Biskupiznie wytworzyła się oryginalna kultura ludowa, której wyrazem są bodaj najdłużej w Wielkopolsce kultywowane tradycje, obrzędy i zwyczaje, charakterystyczna muzyka, tańce i pieśni ludowe (10, s. 8); Biłgorajski śpiew i pieśni od dawna zachwycają etnografów i miłośników kultury ludowej. Lubelszczyzna jest prawdziwym zagłębieniem folkloru słownego i muzycznego. Wciąż są tu żywe stare pieśni związane z obrzędami, codzienne przyspiewki i ballady. Zachowały się archaiczne pieśni obrzędowe z cyklu rodzinnego i dorocznego (chrzciniowe, weselne, korowajowe, pogrzebowe, kołędnicze, noworoczne) i niezwykle już rzadkie, występujące tylko tutaj utwory oparte na tekstach apokryficznych (12, s. 13); Najbardziej znani artyści łemkowskiego pochodzenia to m.in. Nikifor Krynicki, Jerzy Nowosielski, a także ikona sztuki pop-art. Andy Warhol, syn łemkowskich imigrantów ze Słowacji (18, s. 11); Rzeszowszczyzna może poszczycić się bogatymi tradycjami ludowymi. Do dziś zachowało się wiele tradycyjnych chałup, we wsiach wciąż można usłyszeć rzeszowską gwarę, w wielu miejscowościach nadal działają warsztaty tkackie i ceramiczne (15, s. 11); Obrzędy rolnicze, kościelne i związane ze świętami tworzą filary polskiej kultury. Na ziemi sieradzkiej o wielu starych tradycjach wciąż się pamięta (17, s. 8); Niewiele można znaleźć piękniejszych wsi na świecie niż Załpie w gminie Olesno. To jeden z najbardziej znanych ośrodków kultury ludowej, w którym chałupy od dziesiątków lat odręczne maluje się w piękne wzory roślinne, zwierzęce i geometryczne. Tradycja do dziś jest kultywowana na wschód od Krakowa (21, s. 11); Region opoczyński, z którego pochodzi najsłynniejszy badacz polskiego folkloru Oskar Kolberg, pod względem etnograficznym należy do najciekawszych w województwie łódzkim. Wśród najbardziej charakterystycznych tutejszych ob-

rzędów można wymienić przetarg dziewcząt, objanie starych kawalerów i wiosenne chodzenie z kogutkiem oraz gaikiem. Ciekawy był także babski comber i sobótki u prugu lata (37, s. 3).

Na unikatowe wartości kulturowego dziedzictwa ludowego wskazują także opisy jego materialnych zasobów poświęcone m.in.:

- regionalnej architekturze, np.:

**Chłopskie zagrody.** Kurpiowskie gospodarstwa z obszaru Puszczy Zielonej były stosunkowo obszerne i utrzymane w porządku. Typowa chłopska zagroda składała się z chaty mieszkalnej, stodoły i budynków gospodarczych, stojących wokół czworobocznego podwórza, za którymi rozciągały się niewielki sad owocowy i przydomowy ogródek. W ogródku znajdowało się zazwyczaj wejście do wykopanej w ziemi piwniczki, w której zimą przechowywano wrażliwe na mróz płody rolne, a latem – łatwo psujące się potrawy. Obejście otaczał sztachetowy płot z bramą wykonaną z desek. Kurpie mieszkali w drewnianych chałupach budowanych w formie czworoboków. Zarówno budynki mieszkalne, jak i zabudowania gospodarcze wyróżniały się bardzo bogatymi zdobieniami zewnętrznymi (3, s. 12-13);

- desygnatom współtworzącym wnętrza ludowych domów, np.:

**Malowane skrzynie.** Ważnym elementem wyposażenia cieszyńskich domów były malowane skrzynie zwane *trówałami*. Przechowywano w nich paradne stroje, dokumenty i pieniądze. Stanowiły wiano panny młodej i z tego względu obchodzono się z nimi troskliwie. Wykonywano je z szerokich heblowanych desek, następnie malowano. Szczególnie ozdobna była ściana lico-wa skrzyni, na której wyodrębniano dwa pola i wypełniano je malowidłami z bukietami kwiatów i roślin w wazonach (4, s. 4); W regionie pyrzyckim najpowszechniej występującym rodzajem krzesel były *zydłe* o bogato zdobionym, symetrycznie profilowanym oparciu, z sercowatym otworem pośrodku. Zdobiąca je malatura o motywach kwiatowych przechodziła aż na trapezoidalne siedzenie. [...] Ważnym elementem pyrzyckiego wyposażenia była tzw. szafa żywnościowa. Jej drzwi dzieliły się na dwie części. Górna część mebla, w której przechowywano nabiał, była zamknięta drewnianą, utworzoną z drobnych szczebelków kratą. Natomiast dolną, zakrytą, przeznaczoną na naczynia, podobnie jak boki szafy ozdobiły malowidła (39, s. 13);

- upiększającym je ozdobnym wycinankom, np.:

**Oryginalne wycinanki.** Wnętrze łowickich chałup ozdobiły kolorowe papierowe wycinanki, które upowszechniły się w drugiej połowie XIX wieku. Pierwotnie pojedyncze elementy wycięte z kolorowego glansowanego papieru naklejano bezpośrednio na ściany, ramy obrazów czy kafle piecowe, dopiero później zaczęto je umieszczać na kawałkach białego papieru. Wycinanki łowickie są prawdziwymi dziełami sztuki, mieniącymi się wszystkimi barwami tęczy. Każda jest wykonana ręcznie nożycami do strzyżenia owiec, które silnie sprężynują, dzięki czemu możliwe jest tworzenie tak rozmaitych wzorów. Z czasem wykształciły się trzy rodzaje łowickich wycinanek: prostokątne *kodry*, okrągłe *gwiozdy* i tzw. *tasiemki* składające się z dwóch pionowych pasków o jednakowym wzorze. Na wycinankach występują symetryczne motywy roślinne i geometryczne, przedstawiane są także sceny z życia chłopów: praca, święta i obrzędy ludowe. Wycinanki miały szczególne znaczenie – były zarówno elementem dekoracyjnym, jak i obrzędowym. Prostokątne *kodry* umieszczano na belkach stropu, przedzielano je okrągłymi ażurowymi *gwiozdami*, natomiast *tasiemki* umieszczano na przykład między obrazkami na ścianach (2, s. 12); **Kraina wycinanek.** Kołbiel słynie z oryginalnych wycinanek. [...] Zgodnie z miejscową tradycją wycinanki naklejano na ściany domów, belki pod sufitem, ramy obrazów, umieszczano je wokół okien i naklejano na szyby. W zależności od miejsca ich przeznaczenia używano określonego kolo-



ru papieru. [...] Wycinanki na firanki zawieszane w oknach wykonywano z delikatnej białej bibuły. [...] Podstawowe typy wycinanek kołbielskich to: koła, gwiazdy, wieloboki, sylwetki kobiet z kokoszkami (tzw. *lalki*), drzewka (*leluje*) oraz koguty i kokoszki. [...] W kołbielskich kołach, gwiazdach i wielobokach dominują motywy geometryczne, połączone niekiedy ze zgeometryzowanymi elementami antropomorficznymi, sporadycznie roślinnymi. Drugi typ wycinanek, czyli sylwetki kobiet z kokoszkami (*lalki*), to dzieła symetryczne, o płaszczyźnie pełnej lub ażurowej. Stanowią je pojedyncze (jedna lalka) lub wielokrotne motywy (kilka lalek ułożonych w formie fryzu). Trzeci rodzaj wycinanek to drzewka (*leluje*) – także ażurowe i symetrycznie ułożone. Występuje na nich motyw przypominający roślinę lub drzewko w doniczce, czasem uzupełniony dodatkowym elementem antropomorficznym bądź zwierzęcym. Ostatni typ wycinanki kołbielskiej to kogutki i kokoszki. Są niesymetryczne, o płaszczyźnie pełnej lub ażurowej (34, s. 13-14);

- przedmiotom-denotatom wykonywanym przez reprezentantów różnych ludowych profesji, np.:

**Rzemieślnictwo i rękodzielnictwo.** Typowa wieś krakowska była samowystarczalna pod względem rzemieślnictwa. Chłopi trudnili się rzemiosłem i rękodzielnictwem, zaspokajając potrzeby zarówno swoje, jak i sąsiadów. Warsztaty, wśród których dominowały pracownie garncarskie, wikliniarskie, szewskie i stolarskie, budowano w obrębie zagrod. Jedynie wyspecjalizowane zakłady, takie jak kuźnie i młyny, powstały w większych osadach. We wsiach krakowskich bardzo rozwinięte było tkactwo i krawiectwo. Inaczej niż w innych regionach Polski, trudnili się nimi głównie mężczyźni. Szczyt rozwoju rękodzieła przypadał na wiek XX, gdy w całym kraju ludowy ubiór krakowski został uznany za kwintesencję polskości. [...] Małopolska słynęła również z garncarstwa, plecionkarstwa, a także wyrobu ozdób ze słomy i bibuły, produkcji zdobnych kafli do budowy pieców oraz hafciarstwa i stolarki (1, s. 13-14); **Rzemiosło artystyczne.** Podstawowym rodzajem rzemiosła artystycznego, w jakim specjalizowali się Kurpie, było snycerstwo. Mężczyźni za pomocą młotka i zestawu dłut wycinali w drewnianych deskach i słupach dekoracyjne motywy. Wśród nich przeważały symetryczne i powtarzalne wzory geometryczne i zwierzęce (ptasie łby, rogi, topory itp.). Rzeźbione deseczki zdobyły poszczególne elementy konstrukcji domów: *koźlinami* okładano kalenice (górne krawędzie dachów), a *śparogami* – belki szczytowe. Specjalnie wytwarzane listwy umieszczano także nad otworami okiennymi, gdzie wraz z okiennicami tworzyły niezwykle malownicze obramowania (3, s. 13); **Gdzie krzyże kują.** Bogato kute elementy metalowe były jedną z oznak bogactwa. Wyroby kowalskie miały zastosowanie zarówno w kulturze materialnej wsi (zamki, zawiasy, okucia kufrów, sprzęty i narzędzia pracy), jak i w duchowej (krzyże, kapliczki). W regionie lubelskim oryginalnymi formami wyróżniały się zawiasy, wkładki do drzwi i okucia wozów. Znajdujemy tu zawiasy pasowe, krzyżowe, tarczowe, esowe i dwuramienne, tzw. łamane, często zdobione motywami geometrycznymi (elipsy, spirale, motywy sercowate), rzadziej roślinnymi (liście, stylizowane kwiaty). Krzyże przydrożne czy kapliczki bogato zdobiono, np. ramiona wykańczano trójlistkiem, motywem sercowatym, strzałkami, między ramionami wkomponowywano promienie lub koło, a niektóre krzyże były zwieńczone stylizowanym kogutkiem lub półksiężycem. [...] Od roku 1971 w Wojciechowie odbywają się ogólnopolskie spotkania kowali ludowych (8, s. 13); **Rogarstwo.** Znane zamiłowanie Kaszub do zażywania tabaki przyczyniło się do rozwoju w tym regionie dziedziny rzemiosła zwanej rogarstwem – wytwarzania przedmiotów ze zwierzęcych rogów. To właśnie z rogu wyrabiano najczęściej tabakiery, czyli pojemniki służące do przechowywania sproszkowanego tytoniu. Te misternie zdobione kunsztownymi ornamentami przedmioty były wysoko cenione wśród mieszkańców Kaszub, dlatego często wręczano je jako kosztowne podarunki. Tabakierki w formie puzder czy w kształcie ptasiego dzioba lub łba świni, a także te późniejsze wiernie odtwarzające formę buta z wysoką cholewą, stanowią dziś ozdobę wielu zbiorów (16, s. 12); **Bursztyniarstwo.** Kaszuby słyną także z ludowego bursztyniarstwa. Małe kawałki bursztynu zbierano na

plazach lub wylawiano sieciami, pozyskiwano także bursztyn kopalny. Obróbką surowca zajmowali się chłopci, którzy mieli mało ziemi pod uprawę roli – z czasem dla niektórych z nich przetwarzanie bursztynu stało się podstawowym źródłem utrzymania. Bursztyn obrabiany tradycyjnymi metodami był najpierw oczyszczany z wierzchniej warstwy, następnie cięty na odpowiedniej wielkości kawałki oraz szlifowany pilnikami do pożądanego kształtu. Bursztynową biżuterię polerowano zwykłym szkłem z lampy naftowej i nadawano połysk przy użyciu np. oleju lnianego, w zależności od potrzeby wiercono również w paciorkach otwory małym ręcznym świdrem. W taki archaiczny sposób, bez użycia szlifierek, ludowi bursztyniarze przygotowywali kolczyki, naszyjniki, wisiory, broszki, różańce. Ozdoby te chętnie kupowano, istniało bowiem przekonanie, że noszenie wyrobów z bursztynu ma działanie lecznicze – przynosi ulgę w bólach reumatycznych i chroni przed bezpłodnością (16, s. 14); **Słynne koronki**. Miejscowość Kańczuga koło Przeworska do II wojny światowej była jednym z najsłynniejszych w Polsce ośrodków wyrobu siatkowych koronek. Wykonywanie plecionek nicianych to stara, sięgająca czasów starożytnych i bardzo ciekawa technika, będąca połączeniem tkactwa i rzemiosła plecionkarskiego. Do wyrobu koronek używano pionowego warsztatu tkackiego, na którym tworzyło się siatkę przez przeplatanie nitki palcami. Technika siatkową wykonywano także pasy oraz plecione na specjalnych drewnianych krosienkach czepce. Do wyrobu siatkowych czepców używano nici bawełnianych lub jedwabnych, kupowanych od żydowskich sklepikarzy (15, s. 14); Najsłynniejszym ośrodkiem koronkarstwa w Beskidzie Śląskim był Koniaków, gdzie w 1952 roku powstał Spółdzielczy Ośrodek Koronczarski. Najbardziej rozpowszechniona była koronka klockowa, uważana za najstarszą, popularne były także koronki szydełkowe, w mniejszym stopniu igielkowe i drutowe. Koronki wykonywano najczęściej białą lub kremową nicią, a wzory przekazywano w rodzinach z pokolenia na pokolenie (30, s. 14); **Ludowe zabawki**. Rzeszowszczyzna słynie z ludowego zabawkarstwa. Prace nad tymi zabawkami zapoczątkował Marcin Guzy z Brzozy Stadnickiej, który wycinał z drewna drewniane konie na kółkach. Inni rzemieślnicy zajęli się wyrobem kolorowych ruchomych bryczek zaprzęgniętych w koniki, które wkrótce stały się sztandarowym, powszechnie rozpoznawanym produktem rzeszowskim. [...] Poza konikami produkowano również kołyjski dla lalek, taczki, wiatraki, motyle i ptaki z „kłaszczącymi” skrzydłami oraz pajace na wirujących karuzelach. Zabawki wycinano z osikowego lub wierzbowego drewna, malowano we wszystkie kolory tęczy i zdobiono kwiatowymi wzorami (15, s. 12); **Zabawki żywieckie**. Na ziemi żywieckiej rozwinął się najbardziej znany ośrodek ludowego zabawkarstwa w Polsce. W Stryszawie wytwarzano niegdyś słynne ptaszki stryszawskie – kolorowe drewniane figurki wilg, sikor i sójek, do złudzenia przypominające prawdziwe, a w Lachowicach drewniane koniki i bryczki (22, s. 11);

– tradycyjnym kulinariom, np.:

**W kuchni**. Kurpie wypromowały swoje lokalne potrawy. Najbardziej znany jest *rejbak* (inaczej *kugiel*), czyli zapiekanka ziemniaczano-mięsna przygotowywana w piekarniku, kapusta na oleju lnianym, kasza jaglana z cebulą. Wymienite są również *fafernuchy* – lekko pikantne kluski z marchwi lub buraków, a także *piwo kozicowe* (zwane też *psiwem jałowcowym*), które doskonale gasi pragnienie i mogą je pić dzieci, gdyż nie zawiera alkoholu. Dla dorosłych jest *mioduszka*, czyli leśny alkohol przygotowywany z wykorzystaniem miodu, słynny *krupnik kurpiowski* sporządzany z miodu i spirytusu z dodatkiem wanilii, cynamonu i skórek cytryny lub pomarańczy (3, s. 14); **Wielkopolski gzik**. W Wielkopolsce jedną z tradycyjnych potraw są *pyry z gzikiem*. Jest to proste postne danie z ziemniaków ugotowanych w mundurkach oraz gziku, czyli odpowiednio przyprawionego sera twarogowego. Biały ser zostaje wymieszany ze śmietaną, szczypiorkiem i rzodkiewką; dodawano też inne składniki, np. cebulę, czosnek lub jajko (19, s. 13); Wśród tradycyjnych dań, które do dziś można zjeść w powiecie opoczyńskim, warto wymienić *bomby*. To są pyszne kluski robione z tartych kartofli, z suszonymi grzybami, kiszoną kapustą i mięsem (37, s. 14);

– medycynie ludowej, np.:

Bursztyn służył także do celów leczniczych – pito sporządzoną na nim nalewkę i wdychano wonne olejki wydzielane podczas jego spalania (3, s. 14); **Słynny Bulanda**. Najsłynniejszym zagórzańskim bacą był Tomasz Chlipała, zwany Bulandą i Gorczańskim Sabałą (ok. 1830-1912). Wypasał on wielkie stada (do 800 owiec) na stokach Jaworzyny Kamienickiej. Zasłynął jako czarownik i znachor. Umiał nie tylko odczytać uroki, przepowiadać pogodę, leczyc choroby ludzi i zwierząt, ale także nastawiać złamane kości czy sporządzać lecznicze maści i napary. Miejscowa ludność uważała go za żyjącego świętego i zwracała się do niego z prośbami o radę i rozsądzanie sporów [...]. (32, s. 13); **Podlaskie szeptuchy**. Mieszkańcy podlaskich wsi we wszelkimi dolegliwościami zdrowotnymi zwracali się do szeptuch (szeptunek), czyli kobiet znających się na leczeniu za pomocą ziół, modlitw i zabiegów magicznych. Fach szeptuch był przekazywany z pokolenia na pokolenie. [...] Każda szeptucha wiedziała, że całe zło tego świata, a więc także choroby i niedomagania, brały się ze złych uczynków [...]. (49, s. 14)<sup>33</sup>.

Niepowtarzalność ludowego dziedzictwa duchowego (symbolicznego) zwerbalizowana została natomiast w wartościujących refleksjach poświęconych m.in.:

– apotropeicznie nacechowanym zwyczajom, obyczajom, obrzędom, rytuałom<sup>34</sup>, np.:

**Żniwna przepiórka**. Do szczególnie rozpowszechnionych lokalnych tradycji należała tzw. *przepiórka* obchodzona pod koniec żniw. Kurpiowscy chłopcy zazwyczaj pomagali sobie wzajemnie przy koszeniu, wspólnie obrabiając kolejne pola. Gdy kończyli pracę u danego gospodarza, pozostawiali nieskoszoną wiązkę zboża i dekorowali ją kwiatami. Następnie przeciągali wokół niej za nogi właściciela ziemi, który – po skończeniu ceremonii – zapraszał wszystkich na suty poczęstunek w podziękowaniu za pomoc przy zbiorach. Na polu pozostawiono trochę chleba, aby zjednać sobie ptaki i myszy, które mogłyby zniszczyć plony w kolejnym roku (3, s. 9); **Wśród Lachów Sądeckich** do dziś zachowało się wiele tradycyjnych zwyczajów, choćby wypiekanie *kukielek* – wielkich ciast przynoszonych do domu przy chrzcinach dziecka. Przepis na tę charakterystyczną, obrzędową bułkę jest przekazywany z pokolenia na pokolenie (11, s. 8); **Ścinanie kani**. Ciekawą tradycją związana z wigilią dnia św. Jana był występujący w północnej części Kaszub obrzęd ścinania kani. Kania, ptak drapieżny, w ludowej tradycji bywał utożsamiany z wszelkim złem i nieszczęściem. W trakcie obrzędu należało schwytać go, osadzić i wykonać na nim wyrok śmierci przez ścięcie. Niegdyś w rytuale brał udział prawdopodobnie żywy ptak, dziś w widowiskach organizowanych w różnych regionalnych ośrodkach występują gliniane lub słomiane kukły. Znaczenie zwyczaju nie jest jasne – być może chodziło w nim o złożenie ofiary przebłagalnej za wszystkie ludzkie winy, błędy i przestępstwa (16, s. 10); **Ograbek**. Zagórżanie mieli ciekawe obrzędy dożynkowe. Żniwa owsa dawniej były sprawowane głównie przez kobiety przy użyciu sierpów. Po ścięciu ostatnich źdźbeł żniwiarki dawały znać mieszkańcom wsi, że robota zakończona

<sup>33</sup> Por. K. Szczesniak, *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk 2008.

<sup>34</sup> *Zwyczaj* 'zachowanie powszechnie przyjęte przez jakąś społeczność, powtarzane w określonych sytuacjach, społecznie aprobowane, utrwalone przez tradycję', *obyczaj* 'zachowanie szczególne, charakterystyczne dla określonej grupy ludzi, jakiegoś terenu lub typowe w jakimś czasie; wpisane w obowiązujące normy; nieprzestrzeganie tego zachowania to naruszenie normy społecznej', *obrzęd* 'zachowanie uroczyste, wyrażające się w sposób symboliczny za pomocą czynności, oracji słownych, atrybutów w formie kostiumów, rekwizytów; towarzyszy różnego rodzaju uroczystościom, np. rodzinnym, religijnym', *rytuał* 'rodzaj obrzędu dotyczącego dziedziny życia uznanych w danej społeczności za bardzo ważne, realizowane w formie ściśle określonych przepisów – ceremonii' – A.J. Plucińska, *op. cit.*, s. 8.

na, po czym plotły wieniec zwany *ograbkiem*. Wplatały w niego kwiaty, wstążki i przede wszystkim największe kłosa owsa. Potem formowały się w pochód, który ruszał do wioski, śpiewając:

Żnijcie znocki żnijcie  
Nisko koło ziemi  
Aby się wróciło  
Gazdowi nasienie.

Gazdowi nasienie  
A gosposi plewy,  
Żeby miała przy czym  
Zimą doić krowy [...] (32, s. 10);

- współtworzącym je elementom etnochoreologicznym<sup>35</sup>, np.:

Nieodłącznym elementem wszystkich zabaw ludowych była skoczna muzyka utrzymana w metrum 2/4, w charakterystycznym synkopowym rytmie. Do XVIII wieku utwory wykonywane przez małopolskie kapele określano nazwami opisującymi układy choreograficzne obowiązujące tańczących (np. *ścigany*, *mijany*, *dreptany*, *przebiegany*) albo pochodzącymi od miejscowości (*skalmierza*, *wiśliczak*). Później otrzymały ono jedno wspólne miano – *krakowiak* (1, s. 15); **Przewracany oberek**. Najbardziej popularnymi tańcami łowickimi są: energiczny *oberek*, powolny *kujon* podobny do *kujawiaka*, uroczysty *chodzony* oraz różnorodne *walczki*. W rytmie 2/4 tańczy się wiele *polek* oraz *klapoka*. Jak w innych częściach Polski, tańce przerywane są piosenkami lub piosenki towarzyszą tańcom. Najbardziej znany jest łowicki oberek tańczony w parach, najczęściej i w karczmach. Inne jego nazwy to: *obertas*, *drobny*, *okrągły*, *owijok* i *związacz*. Ma żywe tempo i skoczną melodię w rytmie 3/8. Gdy kapela gra melodię pierwszej zwrotki, pary zaczynają bardzo szybko wirować wokół sali. Na okrzyk jednego z drużbów: „Przewracany!”, pary zaczynają tańczyć w przeciwnym kierunku (2, s. 15); Niezwykły jest także *konik* – prawdopodobnie najstarszy taniec kurpiowski i jeden z najstarszych w Polsce. Należy do tańców korowodowych i zachował wiele elementów przedchrześcijańskich. Wykonuje się go bardzo prosto: kobiety lub dziewczęta biorą się za ręce i tworzą kółko lub półkole i *przytrampują* (przytupują) w takt prostej muzyki, skaczą, a od czasu do czasu także kucają na ziemi (3, s. 15); W regionie sieradzkim znano wiele tańców i zabaw tanecznych. Najbardziej popularne to: *bąk-kłódka*, *chodzony* (obrzędowy taniec tańczony w czasie wesela), *oberki*, nazywane *okrągłok* i *owijok*, *polka trzęsiona* i *polka mazur*, a także *przepiórka*, *spodobaniec*, *śpiuch*, *tolija*. Dziś tańce te popadają w zapomnienie (17, s. 14);

- wybranym komponentom etnomuzykologicznym, np.:

**Dudy i wiwaty**. Najpopularniejszym instrumentem muzycznym na Biskupiążnie są dudy, poza Wielkopolską spotykane jedynie na Podhalu i w okolicach Żywca. [...] Typowe dudy składają się ze skózanego mieszka, rurki do wdmuchiwania powietrza i piszczałek. Piszczałka melodyczna, zwana *przebierką*, ma siedem otworów palcowych, na których wygrywa się melodię. Gra na dudach wymaga nie lada wprawy, a wyjątkowy dźwięk instrumentu stanowi o specyfice wielkopolskiej muzyki (10, s. 14); **Biłgorajska nuta**. Z regionem biłgorajskim wiąże się historia jednego z najbardziej niezwykłych i archaicznych instrumentów muzycznych w Polsce. Mowa o suce bił-

<sup>35</sup> Por. B. Taras, *Dyskurs taneczny ziemi rzeszowskiej. Analiza pragmalingwistyczna*, Rzeszów 1999; eadem, *Folklor taneczny dawnego Pokucia*, [w:] *Studia Kresowe. Literatura. Język. Kulturologia*, red. K. Węgorowska, K. Grabias-Banaszewska, Zielona Góra 2018, s. 257-275.

gorajskiej, która robi karierę wśród miłośników ludowego muzykowania. To instrument smyczkowy z grupy chordofonów ludowych, budowa przypominająca skrzypce. Największą popularnością cieszył się w XVII-XIX wieku, kiedy grano na nim na weselach w okolicach Biłgoraja oraz Janowa Lubelskiego. Suka towarzyszyła też pieśniom dziadowskim, niekiedy wchodziła w skład ludowych kapel. Do naszych czasów nie przetrwał żaden oryginalny egzemplarz tego instrumentu. Został on zrekonstruowany na podstawie akwareli Wojciecha Gersona przez lutników Zbigniewa Butryna z Janowa Lubelskiego i Andrzeja Kuczkowskiego z Warszawy. Pudło instrumentu jest żłobione z jednego kawałka drewna czereśniowego, ma kształt zbliżony do altówki i od 4 do 7 strun. Gra się na suce, trzymając instrument na kolanie w pozycji pionowej, oparty o ramię, techniką paznokciową, tzn. struny są skracane nie przez nacisk z góry, lecz boczny dotyk paznokciem (12, s. 14); Istotny charakter mają kurpiowskie pieśni zwane *skocnymi*. Śpiewa się je na zabawach i weselach z charakterystycznym przytupywaniem – *przytrampywaniem* (3, s. 15)<sup>36</sup>.

Ważnymi wyróżnikami owego tradycyjnego duchowego (symbolicznego) dziedzictwa są, czego dowodzą przytaczane powyżej werbalne cytaty / egzemplary / prasowe ekscerpty, współtworzące je gwary i dialekty, zdaniem językoznawców-dialektologów i etnolingwistów:

1. Pełnią nie tylko funkcję komunikatywną (służą porozumiewaniu się w środowisku lokalnym i rodzinnym), ale też kulturotwórczą. Odbija się w nich jak w lustrze swoistość kultury materialnej, duchowej, obrzędowości, system wartości mieszkańców regionu i rytuały społeczne; 2. Będąc wyróżnikiem każdego regionu, a zarazem ważnym elementem jego dziedzictwa kulturowego pośredniczą w przekazie i trwaniu dziedzictwa kultury; 3. Bywają też używane w funkcji estetycznej – jako tworzywo lub współtworzyło utworów literackich i tekstów folkloru, wśród których są m.in. teksty o funkcji ludycznej, np. anegdoty, przysłówki<sup>37</sup>.

Dlatego poszczególne numery przywoływanego tu czasopisma zawierają dialektalno-gwarowe miniartykuły stanowiące krótką charakterystykę m.in.:

– gwary pałuckiej:

Pałuki mają typową tylko dla tego regionu gwarę, zaliczaną przez językoznawców do grupy gwar północnowielkopolskich. Znaleźć w niej można współistniejące obok siebie przykłady słownictwa wielkopolskiego (*oda* zamiast woda), kujawskiego (*do szyznia* – do suszenia), a także naleciałości (niekiedy mocno przetworzone) z języka niemieckiego (*fartna* – cukier, *festung* – silny). Inne przykłady słownictwa gwarowego to np.: *czuć* – słyszeć, *gorzyć się* – gniewać się, *łosina* – czoło, *pyry / bulwy* – ziemniaki, *zaś* – później, *zrucic* – zdjąć. Tak jak niegdyś w języku polskim,

<sup>36</sup> Jak zauważa Danuta Krzyżyk, „muzyka jest nośnikiem wartości estetycznych, etycznych, społecznych i poznawczych” – D. Krzyżyk, *Rola pieśni i piosenek ludowych w edukacji regionalnej (na przykładzie Śląska)*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 183. Stanisław Szuman dodaje, że „muzyka, a więc i pieśni oraz piosenki ludowe, jak to zauważył Eugène Delacroix »jest sztuką wartości, wiąże ze sobą w całość dźwięki i uczucia, ona układa je w kształty, ona zestraja w jedną całość owe brzmiące postaci muzyczne oraz jakieś niewyobrażalne słowami wartości istniejące u ich postaw«” – S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1990, s. 364.

<sup>37</sup> Patrz: H. Synowiec, *Język regionu w kształceniu polonistycznym*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 142-143; J. Bartmiński, *Ludowy styl artystyczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 213-222.

w gwarze pałuckiej występuje liczba podwójna odnosząca się do dwóch osób lub rzeczy, np. *robta, chodzwa* (27, s. 13);

– gwary orawskiej:

Gwara polskiej Orawy podobna jest do podhalańskiej. Tu także występuje akcent wyrazowy na pierwszej sylabie, mazurzenie (*zelazny* zamiast żelazny, *cas* zamiast czas), obecność spółgłosek protetycznych w wyrazach rozpoczynających się od samogłoski (łorać zamiast orać, *Hameryka* zamiast Ameryka, *Jadam* zamiast Adam), a także przejście wygłosowego *ch* w *k* (*byłek* zamiast archaicznego *bylech* oznaczającego *byłem*, *widziołek* zamiast *widziolech*). Charakterystyczna dla regionu jest również zamiana ogólnopolskiego *ę* na *ym* lub *o* (*idym na miedzo* zamiast *idę na miedzę*) (28, s. 12);

– gwary częstochowskiej:

Pograniczne położenie Częstochowy sprawia kłopot naukowcom. Strój ludowy regionu klasyfikują oni jako mazowiecki, jednak miejscowa mowa zaliczana jest do dialektu małopolskiego. Najwybitniejszy polski dialektolog, Stanisław Urbańczyk, południową część obszaru występowania stroju częstochowskiego zaliczył do gwar krakowskich (mazurzenie np. *zaba* zamiast żaba, udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, np. *dziż rano* zamiast dziś rano), a część północną do gwar sieradzkich (częste były tu ścieśnienia, np. *mivyży* zamiast mierzy, *małygo* zamiast małego, nie *wiyim* zamiast nie wiem, *późnij* zamiast później itp.). Jednak region pozostawał także pod wpływem dialektów wielkopolskiego oraz mazowieckiego, a nawet śląskiego. Do dziś zarówno w samej Częstochowie, jak i w okolicznych miejscowościach przetrwały liczne słowa charakterystyczne dla miejscowej gwary, takie jak *brzechtać się* – moczyć się w wodzie, *bełoty* – bełkotliwa mowa, *chachulić* – przytulać, *chapcie* – kaptcie, *chorcować* – drapać się, *cherlać* – kaszleć, *hartać się* – kłócić się, *kozub* – kozuch, *pozody* – słodycze, *zgółka* – czkawka (33, s. 14).

W niektórych lingwistycznych refleksjach ich autorzy zwracają też uwagę m.in. na:

– etymologię regionalnych etnonimów, np.:

Nazwa *Krakowiacy* została wprowadzona przez literaturę w XVIII wieku, m.in. przez Wojciecha Bogusławskiego, ojca polskiego teatru (1757-1829) (1, s. 3); Nazwa *Rzeszowiacy* pojawiła się po raz pierwszy dopiero w latach 20. XX wieku w opracowaniu etnografa i socjologa Jana Bystronia. Dostrzegł on wyraźną odmienność grupy, i z racji braku używanego lokalnie określenia, nadał jej właśnie miano. Nazwa ta została utworzona oczywiście od miasta Rzeszów, największego ośrodka miejskiego w regionie (15, s. 11);

– gwarową leksykę, np.:

**Słowniczek mazurski:** *amnieli* – aniołowie, *bogoborca* – bezbożny, *Gody* – Boże Narodzenie, *ji-lijka, zilija* – Wigilia, *kierco* – choinka, *nowolatko* – noworoczne pieczywo obrzędowe w kształcie zwierzęcia, *świętnica* – świątynia, *Zielganoc* – Wielkanoc, *chczy* – zabudowania gospodarcze, *dalnica* – pole daleko od domu, *gonie* – zagon, *podole* – nizina, dolina, *rik* – płot kamienny, ogrodzenie, *smug* – łąka do bielienia płótna, *wagród* – ogród, *zawieś* – nazwa pola poza wsią (50, s. 10);

– deprecjonujący lub nobilitujący charakter przerwisk i określeń o charakterze przerwiskowym, np.:

Dawniej sąsiedzi nazwali mieszkańców Krzczonowa *nurkami*. Być może nazwa pochodzi stąd, że w Krzczonowie istniał kiedyś ważny ośrodek arian, którzy przyjmowali chrzest właśnie przez zanurzenie w wodzie (8, s. 4); Określenie *Lach* miało kiedyś charakter przewiskowy, dlatego mieszkańcy regionu niechętnie się nim posługiwali. Dziś jest inaczej – stanowi powód do dumy (11, s. 11).

„Gwara-macierz”<sup>38</sup>, będąca nadal bezcenną „żywą skamieliną”<sup>39</sup>, to językowo-kulturowe dziedzictwo, w którym twórcy „Polskich Strojów Ludowych” przywołali m.in.:

- zapisaną w *Mazurskim śpiewniku regionalnym* autorstwa Karola Małłka i Arno Kanta mazurską kolędę:

Posłuchajcie z weselem, z weselem,  
z weselem!  
Co się dnia tego, casu dawnego  
w Betlejem, zapewne stało,  
a już podało ludziom wsem,  
ludziom wsem!

Narodził się Chrystus Pan,  
Chrystus Pan, Chrystus Pan  
zubogi Pany, chtóry nad Pany  
panem sam, panem sam;  
niniał wcesności, by wzience włości  
sprawził nam, sprawdził nam.

Ach syneczku jedyny, jedyny, jedyny,  
coś w ludzkim ciele ucierpiał wziele,  
bez wziny, bez wziny.  
Wszystkie trzymając, a w mocy mając  
krainy, krainy;

- utrwalone w gwarze warmińskiej przysłowia:

*Czego sia za młodu skorupka napsije, to sia z ni potam nigdy nie wymyje; Ubogiem zawdy zietrz w łoczy zieje; Jedzie jek ksiądz (na gospodarza, który ma dobre konie i powóz); Jechać na gnadem konu ná mnodu (na mówiących w dialekcie miejskim, chcących uchodzić za ludzi „z wyższych sfer”); Leży jek rek na kiece (łańcuchu) pod mostem kiele Szelałgowa (tak mówiono o kimś leniwym); Kto w kościół wrzuci, duszy nie zasmuci; Kto winien, łoddać powinien; Chto daje, to nie łobziera; Co masz zjeść dziś, łostaw na jutro. Co masz jutro zrobić, zrób dziś; Psieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki (24, s. 13).*

Autorzy folklorystycznego dwutygodnika świadomi tego, że

dziedzictwo kulturowe stanowi trwałą wartość danej grupy społecznej. Kontynuatorem tradycji, a zarazem jej wartością nadrzędną jest człowiek, czyli ten, który zarówno tworzy wielowie-

<sup>38</sup> S. Żeromski, *Snobizm i postęp*, Warszawa-Kraków 1929, s. 137.

<sup>39</sup> D. Skwirut, *Przystanąć na Skalnym Podhalu z Kazimierzem Tetmajerem. Propozycje i uwagi w wędrownce po ścieżkach edukacyjnych*, [w:] *Edukacja regionalna Podtatrze. Ścieżki i manowce*, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004, s. 80.

kową obyczajowość, jak i korzysta z jej siły, by nie zagubić się we współczesnym zurbanizowanym, zlaicyzowanym i stechnicyzowanym świecie<sup>40</sup>,

zwracają też uwagę jego czytelnika m.in. na:

- sylwetki twórców/kreatorów owych ponadczasowych, materialnych i duchowych (symbolicznych), ludowych wartości:

**Centrum kultury ludowej.** Istebna to wieś w powiecie cieszyńskim, w pobliżu granicy z Czechami i Słowacją [...] Jednym z jej najważniejszych zabytków jest kurna chałupa Kawuloka z XIX wieku. Chałupa była warsztatem Jana Kawuloka, znakomitego gawędziarza, twórcy instrumentów ludowych (4, s. 9); Znaną twórczynią pisanek krzczonowskich była Antonia Kochaniec, która tworzyła w Krzczonowie-Skałce. Po mistrzowsku malowała ślimaki, jodełki, krzyżyki, kropki, wiatraczki, grabki. W 1957 roku jej pisanki zdobyły wyróżnienie na wystawie w Szwajcarii (8, s. 9); **Sztuka regionu.** W Wilamowicach działało wielu wysokiej klasy rzeźbiarzy, specjalizujących się w tworzeniu figur przeznaczonych do przydrożnych kapliczek oraz krzyży wieszanych na ścianach w odświętnych izbach. Ostatnim ważnym twórcą, zwanym wilamowskim Witem Stwoszem, był zmarły w 2011 roku Kazimierz Danek, autor wszystkich rzeźb i dekoracji w drewnie w miejscowym kościele parafialnym. Do jego najbardziej imponujących dzieł należy ołtarz główny o wysokości 12,5 metra ze sceną *Ostatniej Wieczery*, a także rzeźbione stacje *Drogi Krzyżowej*. Twórczość Kazimierza Danko była na tyle popularna w Wilamowicach, że dziś prace jego autorstwa i dekorowane przez niego przedmioty codziennego użytku można odnaleźć w wielu miejscowych domach. Rzeźby tego twórcy znajdują się również w kolekcjach kilku polskich muzeów (9, s. 12); **Wielki ludowy twórca.** Najbardziej znanym twórcą ludowym związanym z regionem sieradzkim był Szczepan Mucha ze wsi Szale, żyjący w latach 1908- 1983. Jego rzeźby, głównie figury ludzi i diabłów, były wykonane z jednego dużego drewna. Cechuje je prostota, wręcz prymitywizm – są to grube duże klocki sosnowe obrobione siekierą i piłą. Jedynie niektóre fragmenty rzeźb mają ślady obróbki nożem. Rzeźbiarz już gotowe prace pokostował i pokrywał czarną bejcą (tylko oczy malował białą farbą). Szczepan Mucha ustawiał rzeźby w ogrodzie wokół swojego domu. [...] Twórczość Szczepana Muchy została doceniona przez znawców sztuki naiwnej w latach 70. XX wieku (17, s. 13); **Łemkowski artysta.** Szczytowym osiągnięciem łemkowskich cieśli były bez wątpienia przepiękne drewniane cerkwie, których wiele do dziś zachowało się w Karpatach. Były one jednym z ulubionych tematów wspianiałego artysty łemkowskiego Nikifora Krynickiego, zaliczanego dziś do grona najwybitniejszych na świecie prymitywistów (18, s. 15); **Wielka artystka.** Felicja Curyłowa (1904-1974) ze wsi Zalipie zyskała światową sławę jako malarka kwiatów ozdabiających wnętrza i zewnętrzne ściany zabudowań. Po śmierci artystki jej zagroda została kupiona przez Cepelię i stała się filią Muzeum Regionalnego w Tarnowie. [...] Mieszkanie jest wyposażone w oryginalne meble oraz narzędzia rolnicze, sprzęty, naczynia, elementy stroju ludowego, oleodruki i pamiątki po zmarłej artystce. [...] W chacie Curyłowej jest organizowany konkurs dla malarek ludowych, którego celem jest podtrzymanie tradycji zdobienia domów oryginalnymi wzorami kwiatowymi (21, s. 14); Józef Myszka (1928-1964) był wielkim artystą ludowym, pieśniarzem i tancerzem, mającym w repertuarze pieśni obrzędowe, przyśpiewki weselne i piosenki ludowe. W 1951 roku założył swój pierwszy zespół ludowy, rozpoczynając popularyzację kultury ludowej okolic Iłży (31, s. 11); Prężnym centrum kultury opoczyńskiej są Bielowice, w których kobiety wciąż zajmują się sztuką haftu, plastyką zdobniczą i obrzędową. Powstają tam piękne pająki, kunsztowne wycinanki, palmy wielkanocne, gaiki i pisanki robione metodą batikową (przy użyciu wosku i naturalnego barwnika). Jedną z najbardziej znanych bielowickich artystek jest hafciarka i koronczarka Marianna Jobczyk, także laureatka nagrody im. Oskara Kolberga (37, s. 14); W regionie gąbińsko-sannickim istniało wiele warsztatów stolarskich wyrabiają-

<sup>40</sup> B. Taras, *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej...*, s. 75.



cych tradycyjne meble. Największą sławą cieszyły się zakład w Gostyninie prowadzony najpierw przez Teofila Płazewskiego, a następnie jego syna Leona. To właśnie oni byli najlepszymi wytwórcami skrzyń wiannych, a sława ich wyrobów sięgała daleko poza granice regionu (38, s. 12);

- promujących ludową spuściznę dawnych i współczesnych etnografów:

**Oskar Kolberg – ojciec polskiej etnografii.** Oskar Kolberg (1814-1890), który urodził się na ziemi radomskiej w Przysusze, był najwybitniejszym folklorystą i etnografem. Jego najważniejszymi dziełami były monumentalne prace *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* tworzona w latach 1857-1890, oraz *Obrazy etnograficzne z lat 1882-1891*. W dziełach tych Kolberg [...] stworzył podstawy polskiej folklorystyki i etnografii. Był także kompozytorem, a jego utwory były oparte w większości na motywach ludowych. W 1880 roku zorganizował wielką wystawę etnograficzną w Kołomyi, która rozślawiła Karpaty Wschodnie w Europie. [...] W jego rodzinnej miejscowości Przysusze znajduje się muzeum jego imienia poświęcone kulturze Polski, a w szczególności powiatu przysuskiego (31, s. 10, 12); Oskar Kolberg w swoich dziełach zawarł zebrany przez siebie podczas 50 lat wędrówek po kraju olbrzymi materiał ukazujący życie, kulturę i twórczość ludową. Podejmował badania terenowe na Mazowszu, z czasem objął nimi cały obszar dawnej Rzeczypospolitej. Tam, gdzie nie mógł udać się osobiście, w zdobyciu danych pomagali mu miejscowi nauczyciele, dla których opracował pierwszy w dziejach polskiej etnografii kwestionariusz badań terenowych (40, s. 15); Jan Piotr Dekowski, wybitny etnograf i znawca łęczyckiego folkloru pisał, że spośród dorocznych obrzędów do połowy XIX wieku zachowały się na tym terenie związane z wiosną i latem, a także zimowe odnoszące się do okresu Bożego Narodzenia (36, s. 9); Zbigniew Hanke w *Folklorze regionu opoczyńskiego* pisał, że Opoczyńianie byli skorzy do zabawy, śpiewu i skoczno go tańca (37, s. 15);

- kompozytorów oraz artystycznych osobowości inspirujących się muzyką i kulturą ludową:

**Kujawiaki Chopina.** Według specjalistów to właśnie kujawiaki typowe dla regionu sannickiego wywarły wielki wpływ na muzykę Fryderyka Chopina. Słuchał ich chętnie w czasie swojego miesięcznego pobytu w Sannikach w czasie wakacji w 1828 roku (38, s. 15); Motyw łowickiego oberka i kujonego pobrzmiwa w mazurkach, walcach i preludiach Fryderyka Chopina. Znane są także oberkowe utwory Henryka Wieniawskiego i Karola Szymanowskiego (2, s. 15); Zachowało się ponad 2000 utworów kurpiowskich, opracował je ksiądz Władysław Skierkowski w latach 1913-1939. Posłużyły Karolowi Szymanowskiemu do stworzenia *Sześciu pieśni kurpiowskich na chór a capella i Dwunastu pieśni kurpiowskich na głos i fortepian* (3, s. 15); O Tadeuszu Sygietyńskim pisano, że był skromnym człowiekiem pełnym pasji i młodzieńczego żaru. Bez reszty poświęcił się „Mazowszu” – zespołowi, który dziś jest uznany za dobro narodowe (6, s. 15); Na ludowej melodii *Łoiconka* oparta jest znana pieśń Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod tytułem *Łowiczanka jestem*, skomponowana przez Tadeusza Sygietyńskiego (2, s. 13); Pani Mira Ziemińska-Sygietyńska wraz z mężem Tadeuszem Sygietyńskim stworzyli Państwowy Zespół Ludowych Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który do dziś wzbudza zachwyt widzów na wszystkich kontynentach (12, s. 15);

- muzyków – rekonstruktorów instrumentów ludowych i etnomuzykologów promujących muzykę rodzimej wsi:

W latach 90. XX wieku próbę odtworzenia sposobu gry na suce biłgorajskiej podjęło się niezależnie dwoje muzyków. Zbigniew Butryn, muzyk-samouk z Janowa Lubelskiego, oraz dr Maria Pomianowska z Warszawy, etnomuzykolog i mistrzyni gry na polskich i azjatyckich instrumen-

tach ludowych. Zbigniew Butryn z synem Krzysztofem prowadzą dziś Szkołę Suki Biłgorajskiej w Janowie Lubelskim, zaś Maria Pomianowska podejmuje próby odnalezienia instrumentów pokrewnych i ślawi polską muzykę ludową na scenach całego świata (12, s. 14);

- pisarzy zafascynowanych rodzimym folklorem:

W drugiej połowie XIX wieku Zagórzanie, choć wolni, żyli wciąż w biedzie. [...] Z takiej wyrobniczej rodziny wywodził się najślynniejszy Zagórzanin, małopolski poeta i prozaik Władysław Orkan (1875-1930), którego utwory (np. *Komornicy*, *W roztokach*, *Drzewieje czy Pomór*) pełne są opisów ciężkiego życia i poniżania mieszkańców regionu (32, s. 12)<sup>41</sup>; **Mała ojczyzna Sabały**. Podhale jest znane ze swojej oryginalnej gwary. Jej mistrzem był Sabała, słynny XIX-wieczny gawędziarz i muzyk, który inspirował tak wielkich pisarzy, jak Henryk Sienkiewicz czy Stanisław Witkiewicz (41, s. 10)<sup>42</sup>;

- czerpiącą z *wiedzy ludu* malarską twórczość Zofii Stryjeńskiej:

*Krakowiak*, taniec ludowy na obrazie Zofii Stryjeńskiej 1927 (1, s. 3); *Kurpianka* namalowana przez Zofię Stryjeńską, najbardziej znaną polską artystkę okresu międzywojennego (3, s. 3); *Taniec góralski* w artystycznej wizji Zofii Stryjeńskiej (5, s. 3); *Oberek* ukazany przez artystkę Zofię Stryjeńską (31, s. 3);

- twórcze osiągnięcia i inicjatywy „Mazowsza”:

„**Mazowsze**” w **Otrębusach**. Pałacowo-parkowy zespół „Karolin” w Otrębusach pod Warszawą jest siedzibą zespołu „Mazowsze”. [...] Obok niedawno wzniesiono „Matecznik” – nowoczesne centrum kultury ludowej pod egidą „Mazowsza” (19, s. 14); **Pierwszy furman Rzeczypospolitej**. Stanisław Jopek był jednym z symboli „Mazowsza”. Przez 40 lat występował z zespołem, ciesząc publiczność swoim unikatowym głosem i wielką charyzmą (29, s. 15);

- artystyczno-edukacyjne sukcesy „Śląska”:

Na terenie Śląska dawniej popularnością cieszyły się wesołe tańce o intrygujących nazwach – *gołąbek*, *owczarek*, *zajączek* czy *waloszek*. Dziś można je zobaczyć w czasie występów zespołu „Śląsk”, który od lat 50. XX wieku popularyzuje kulturę Śląska. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” dba o edukację młodzieży. W 2005 roku stworzył Śląskie Centrum Edukacji Regionalnej, w którym propaguje bogate tradycje regionu (25, s. 14-15);

- instytucje eksponujące, a tym samym „ocalające od zapomnienia” materialne i duchowe (symboliczne) dziedzictwo dawnej wsi:

Pieczę nad spuścizną wielkiego etnografa sprawuje Instytut Oskara Kolberga w Poznaniu. Wydał on 84 tomy *Dzieł wszytskich* obejmujących monografie, zbiory pieśni i nuty, utwory fortepianowe i wokalne, listy oraz artykuły. To monumentalne dzieło Kolberga jest bezcennym opisem polskiej kultury narodowej (40, s. 15); **Prostota i piękno**. Wspaniałe tradycje kurpiowskie najlepiej poznać w skansenie w Nowogrodzie niedaleko Łomży. Jest to najstarsza tego typu placówka w Polsce, założona przez Adama Chętnika w latach 20. XX wieku. W tym pięknym muzeum nad rzeką Narwią można podziwiać skarby kurpiowskiej tradycji, która była niezwykle bogata

<sup>41</sup> Por. J. Kobylińska, *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków 1997.

<sup>42</sup> Por. W.A. Wójcik, *Sabała*, Zakopane 2009.

(3, s. 10); Tradycyjną architekturę ziemi lubuskiej można zobaczyć w skansenie w Ochli. Na obszarze 13 ha zgromadzono ponad 60 zabytkowych obiektów m.in. wieżę winiarską XVIII wieku z Budachowa i najstarszy w Polsce drewniany obiekt mieszkalny z Potrzebowa z 1675 roku (23, s. 11); Życie dawnych mieszkańców Gór Świętokrzyskich można poznać w skansenie w Tokarni. Przeniesiono tu tradycje gospodarstwa z okolic Kielc wraz z wyposażeniem, a także malownicze XIX-wieczne wiatraki, karczmę i dwór z Suchedniowa (42, s. 10); Tradycyjne budowle Opolszczyzny stanowią świadectwo wysokich umiejętności wiejskich cieśli i budowniczych. Wiele z nich zachowało się do czasów współczesnych i są prezentowane w skansenie w Opolu. Muzeum Wsi Opolskiej powstało w 1961 roku, dla zwiedzających udostępniono je w 1970 roku (13, s. 11); Zabytki dawnej architektury regionu można zobaczyć w Muzeum Wsi Radomskiej, które powstało w 1976 roku. Położone jest na malowniczym, pofałdowanym terenie na południowo-zachodnich obrzeżach Radomia, w dolinie Kosówki. Na obszarze 32 ha zgromadzono ponad 60 obiektów architektury ludowej, głównie drewnianej. Najstarszym z zabytków jest kościół św. Doroty z Wolanowa z 1749 roku, którego największą wartością jest iluzjonistyczna polichromia. Muzeum posiada także kolekcję wiatraków (31, s. 3); Zagrody Lasowiaków można zobaczyć w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, które istnieje od lat 70. XX wieku. Ekspozycja we wnętrzach obiektów ukazuje życie rodzin o różnym statusie majątkowym, przedstawia m.in. stroje ludowe, wyroby fajansowe, rzeźby, oleodruki, tradycyjne meble oraz naczyńia (45, s. 11); Zabytki budownictwa mazurskiego znajdują się głównie w bogatych zbiorach Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, Muzeum Mazurskim w Szczytnie (kafle mazurskie) oraz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Warto tam zajrzeć i poznać dawne życie Mazurów (50, s. 11); Piękne widoki, drewniane wsie wtopione w krajobraz, żmudna codzienna praca w polu i zagrodzie – tak wyglądały dawne wsie sieradzkie. Dzisiaj klimat gospodarstw z początku XX wieku można poczuć w Sieradzkim Parku Etnograficznym (17, s. 11); Pałuki należą do najstarszych polskich terenów osadniczych, o czym świadczą liczne wykopaliska. Nazwa regionu była wzmiankowana już w XIV wieku Janka z Czarnkowa, a w XVI wieku przez Marcina Kromera. Tutejsza kultura ludowa wyróżniała się czarnym budownictwem podcieniowym, sakralną rzeźbą w kapliczkach oraz bogatym zdobieniem domów, które podziwiać można w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach (27, s. 10); Kultura ludowa Pałuk wyróżniała się odrębnymi pieśniami i tańcami. Obecnie dawne stroje i instrumenty można oglądać w Pałuckiej Izbie Regionalnej w Kcyni, tam też od ponad 50 lat działa regionalny zespół folklorystyczny „Pałuki” (27, s. 14); Największa kolekcja strojów z regionu sannickiego znajduje się w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku i Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie (38, s. 7).

Jak wynika z dotychczasowych rozważań w dopełniających je, celowo przywoływanych powyżej, cytatach / egzemplach / prasowych ekscerptach uniwersalne i ponadczasowe wartości kultury chłopskiej zwerbalizowane zostały nie tylko jako pozytywne nacechowane aksjologiczne konstrukcje językowe typu: oryginalna kultura ludowa, ciekawa tradycja, szczególnie rozpowszechniona lokalna tradycja, bogate tradycje, bogate tradycje ludowe, bogate tradycje regionu, wspaniałe tradycje kurpiowskie, skarby kurpiowskiej tradycji, najciekawszy region pod względem etnograficznym, paradne stroje, największa kolekcja strojów z regionu sannickiego, ludowy strój biłgorajski jest jednym z najciekawszych w Polsce, niezwykle zdobny strój Lachów Sądeckich, odświętny ubiór lachowski, Lubelszczyzna zachwyca zdobieniami, ubiór krakowski uznany za kwintesencję polskości, piękny ubiór Pszczynianek, strój był bardzo bogato zdobiony, ozdobny gorset, ozdobny haftowany gorset, niezwykle nakrycie głowy

Bamberek, wspaniałe spódnice z krótkimi zapaskami, pięknie haftowana biała bluzka, bogate spinki do kołnierzyka koszuli, bardzo cenne ozdoby, pięknie rzeźbione w bursztynie medaliki, najpiękniejsza i najkosztowniejsza ozdoba kurpiowskiego stroju kobiecego, wyrób pięknych bursztynowych ozdób, ważny dodatek męskiego stroju, oryginalne formy, piękne wzory roślinne, zwierzęce i geometryczne, bogato kute elementy metalowe, szczyt rozwoju ludowego rękodzieła, Małopolska słynęła również z garniarstwa, popularne koronki szydełkowe, najbardziej rozpowszechniona koronka klocekowa, najślynniejszy ośrodek koronkarstwa, jeden z najślynniejszych w Polsce ośrodków wyrobu siatkowych koronek, piękne pająki, kunsztowne wycinanki, oryginalne wycinanki, wycinanki łowickie są prawdziwymi dziełami sztuki, słynne ptaszki stryszawskie, Rzeszowszczyzna słynie z ludowego zabawkarstwa, Kaszuby słynęły z ludowego bursztyniarstwa, tabakiery – kosztowne podarki, wysoko cenione wśród mieszkańców Kaszub tabakiery, zamiłowanie Kaszubów do zażywania tabaki, misternie zdobione kunsztownymi ornamentami przedmioty, bogato zdobione kapliczki, bogato zdobione krzyże przydrożne, przepiękne drewniane cerkwie, piękne drewniane domostwa, malownicze XIX-wieczne wiatraki, ważny element wyposażenia domów, najpopularniejszy instrument muzyczny, najbardziej niezwykły i archaiczny instrument, *konik* – najstarszy taniec kurpiowski, niezwykły *konik*, najbardziej znany łowicki oberek, najbardziej popularne tańce łowickie, nieodłączny element wszystkich zabaw ludowych, pieśni zachwycające stylem, pieśni zachwycające tematyką, ciekawe obrzędy dożynkowe, wspaniała kuchnia, pyszne kuchnie, charakterystyczna obrzędowa bułka, prawdziwe święto polskiego folkloru, prawdziwe zagłębie folkloru słownego i muzycznego, jeden z najbardziej znanych ośrodków kultury ludowej, prężne centrum kultury opoczyńskiej, wielka wystawa etnograficzna w Kołomyi.

Wartości owe werbalizują też przywołane w tekście szkicu:

- antroponimy wyróżniające artystów ludowych, narodowych twórców zafascynowanych kulturą ludu oraz badających ją uczonych, takich jak: Krzysztof Butryn, Zbigniew Butryn, Tomasz Chilpała Bulanda / Gorczański Sabała / Bulanda / słynny Bulanda, Felicja Curyłowa, Kazimierz Danek / wilamowski Wit Stwosz, Marcin Guzy, Marianna Jobczyk, Jan Kawulok, Antonina Kochaniec, Andrzej Kuczkowski, Szczepan Mucha, Józef Mysza, Leon Płażewski, Teofil Płażewski, Sabała; Fryderyk Chopin, Wojciech Bogusławski, Stanisław Jopek, Nikifor Krynicki, Władysław Orkan, Maria Pomianowska, Henryk Sienkiewicz, Władysław Skierkowski, Zofia Stryjeńska, Tadeusz Sygietyński, Karol Szymanowski, Henryk Wieniawski, Stanisław Witkiewicz, Mira Zimińska-Sygietyńska; Jan Bystron, Jan Piotr Dekowski, Zbigniew Hanke, Oskar Kolberg, Stanisław Urbańczyk;
- leksykalne kompozycje eksponujące walory tradycyjnych twórców i osobowości ludowych: wielki artysta ludowy, najbardziej znani artyści, najbardziej znany twórca

ludowy związany z regionem sieradzkim, ostatni ważny twórca, wysokie umiejętności wiejskich cieśli i budowniczych, szczytowe osiągnięcie łemkowskich cieśli, wielu wysokiej klasy rzeźbiarzy, jedną z najbardziej znanych bielowickich hafciarek i koronczarek, znana twórczyni pisanek krzczonowskich, znakomity gawędziarz, symbol „Mazowsza”, zasłynął jako czarownik i znachor, żyjący święty;

- chrematonimy-instytucjonimy uwydatniające folklorystyczny charakter organizacji, szkół, muzeów, skansenów, parków etnograficznych...: Cepelia, Instytut Oskara Kolberga w Poznaniu, „Matecznik”, Śląskie Centrum Edukacji Regionalnej, Szkoła Suki Biłgorajskiej, Muzeum Regionalne w Tarnowie, Muzeum Wsi Opolskiej, Muzeum Wsi Radomskiej, Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, Muzeum Mazurskie w Szczytnie, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Sieradzki Park Etnograficzny, Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach, Pałucka Izba Regionalna w Kcyni, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Spółdzielczy Ośrodek Koronczarski;
- pinakonimy<sup>43</sup> sygnujące inspirowane ludowością prace Zofii Stryjeńskiej: *Krakowiak*, *Kurpianka*, *Taniec góralski*, *Oberek*.

Powyższe refleksje dowodzą, że w pięćdziesięciu numerach okolicznościowego, popularnonaukowego dwutygodnika „Polskie Stroje Ludowe” (2012-2013) zwerbalizowano liczne, bezcenne, unikatowe materialne i duchowe (symboliczne) świadectwa rodzimej tradycyjnej kultury ludowej. Owo folklorystyczne kompendium, którego inicjatorzy i autorzy, głównie poprzez język, a także liczne opisane fotografie, udokumentowali ponadczasowe wartości kultury polskiej wsi, oprócz funkcji informacyjno-edukacyjnej pełni także funkcję tożsamościową. Jest bowiem czasopiśmienniczą „kroniką”, w której oprócz miłości i przywiązania do kraju przodków wyeksponowana została, zasygnalizowana już w motcie – ludowym przysłowiu poprzedzającym niniejszy tekst, *ludowa polskość*.

Pochylając się nad, wyrastającymi również z poczucia i potrzeby piękna, wartościami zawartymi w charakteryzowanym periodyku, należy jednak pamiętać, że:

- Do tego by wartości istniały w świecie ludzkim nie wystarczy to tylko by były stworzone czy też twórczo odkryte. Muszą zaistnieć specyficzne przeżycia i postawy wobec tych wartości, od internalizacji poczynawszy (dotyczy to wartości zastanych, początkowo obcych i niezrozumiałych), poprzez realizację (aktywne dążenie, wprowadzenie w życie), aż do aktualizacji

<sup>43</sup> *Pinakonim* – termin wprowadzony do językoznawstwa w 2004 r. przez autorkę publikacji i stosowany przez nią jako onomastyczne określenie nazwy własnej tytułu dzieła malarskiego <od p.-gr. *pínaks* ~*akos* ‘obraz, tabliczka, deska’ + *-onim* od gr. *ónyma* ‘imię’>; nazwa własna obrazu – K. Węgorowska, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości...* s. 121.

- (specyficzna „odpowiedź na wartości” zastane i uznane, związana z rozpoznaniem i zrozumieniem ich odrębności)<sup>44</sup>;
- Coś może być dziedzictwem grupy tak długo, jak długo będzie można je odczytać i zrozumieć<sup>45</sup>;
  - Dzisiejszy świat stawia nas wobec wielu wyzwań. By im sprostać trzeba nie tylko siły zakorzenienia, ale też uczestnictwa w szerszych strukturach, w kulturze o charakterze uniwersalnym. Prądy uniwersalne niwelują odrębności, rozmywają tożsamość. Aby pogodzić regionalizm z uniwersalizmem, należy się troszczyć o tożsamość. Ci, którzy ją posiadają, w większym stopniu należą do kultury europejskiej, do polskiej tradycji<sup>46</sup>;
  - Tradycja ludowa mieści się w ramach kulturowych kształtowanych zmieniająca się rzeczywistością. [...] Tradycja jest niewątpliwie zaczynem trwałej emocjonalnej więzi z polską kulturą<sup>47</sup>;
  - Droga do uczestnictwa w kulturze ogólnopolskiej prowadzi przez przeżycie własnej tożsamości – regionalnej, narodowej...<sup>48</sup>;
  - Tradycja ludowa jest dla nas niewyczerpanym źródłem inspiracji<sup>49</sup>; Wśród wartości estetycznych na pierwsze miejsce wysuwa się piękno, które można odnieść zarówno do formy, jak i treści kultury ludowej<sup>50</sup>.

## Bibliografia

- Adamowski J., *Odnawianie ludowych tradycji*, [w:] *Tradycja w kontekstach kulturowych*, t. 4, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 103-111.
- Adamowski J., Smyk K., *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe; źródła – wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin-Warszawa 2013, s. 9-17.
- Bańkowska E., Dietrich J., Zacharska A., *Na fali. Program nauczania języka polskiego w gimnazjum, klasy I-III*, Warszawa 2000.
- Bartmiński J., *Dom i świat – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 8-20.
- Barmiński J., *Ludowy styl artystyczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 213-222.
- Bączkowska A., *Andragogiczne podstawy b-learningu na przykładzie nauczania kultury i komunikacji na specjalności filologia angielska, Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 336-345.
- Cygan S., *Słownik gwary opoczyńskiej*, Opoczno 2018.

<sup>44</sup> M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990, s. 71-100.

<sup>45</sup> M. Czachorowska, A. Paluszak-Bronka, *op. cit.*, s. 221; S. Cygan, *Słownik gwary opoczyńskiej*, Opoczno 2018.

<sup>46</sup> M. Pająkowska-Kensik, *Kultura regionu w praktyce szkolnej. O sukcesach edukacji regionalnej*, [w:] *Istnieć w kulturze*, s. 152.

<sup>47</sup> B. Taras, *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej...*, s. 77, 84.

<sup>48</sup> Złota myśl ks. J.S. Pasierba została przeze mnie przytoczona za M. Pająkowska-Kensik, *op. cit.*, s. 152.

<sup>49</sup> D. Skwirut, *op. cit.*, s. 89.

<sup>50</sup> Por. D. Krzyżyk, *op. cit.*, s. 183.

- Czachorowska M., Paluszak-Bronka A., *Dziedzictwo kulturowe we współczesnym nazewnictwie miejskim Bydgoszczy*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 220-228.
- Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990.
- Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców*, Warszawa 1996.
- Ilustrowany słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2004.
- Kłoskowska A., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991, s. 9-26.
- Kobylińska J., Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy, Kraków 1997. Krzyżyk D., *Rola pieśni i piosenek ludowych w edukacji regionalnej (na przykładzie Śląska)*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 182-193.
- Masłowska D., Masłowski K., *Przysłowia polskie i obce*, Warszawa 2003.
- O książce*, Wrocław 1987.
- Ozóg K., *Kultura „dawna” – kultura „współczesna. Napięcie i współistnienie*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 15-24.
- Pająkowska-Kensik M., *Kultura regionalna w praktyce szkolnej. O sukcesach edukacji regionalnej*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 152-158.
- Pelcowa H., *Język w kreowaniu tożsamości regionalnej*, [w:] *Tradycja dla współczesności*, t. 9: *Tożsamości społeczno-kulturowe – kreacja i komunikacja*, red. M. Dziekanowska, M. Wójcicka, Lublin 2016, s. 99-108.
- Petrykowski P., *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003.
- Plucińska A.J., *Polskie zwyczaje rodzinne*, Łódź 2014.
- „Polskie Stroje Ludowe”, nr 1-50, Warszawa 2012-2013.
- Przymuszała L., *Ginące i żywe tradycje ludowe w świetle frazeologii gwarowej*, [w:] *Tradycja w kontekstach kulturowych*, t. 4, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2011, s. 133-145.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Skwirut D., *Przystanąć na Skalnym Podhalu z Kazimierzem Tetmajerem. Propozycje i uwagi w wędrówce po ścieżkach edukacyjnych*, [w:] *Edukacja regionalna Podtatrza. Ścieżki i manowce*, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004, s. 75-89.
- Synowiec H., *Język regionu w kształceniu polonistycznym*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 141-151.
- Szcześniak K., *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk 2008.
- Sztumski J., *Spółczeństwo i wartości*, Katowice 1992.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1990.
- Szyfer A., *Współczesna kultura wsi polskiej w procesie zmian. W poszukiwaniu metod badań i analizy*, [w:] *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 79-89.
- Świącicka M., *Wprowadzenie*, [w:] *Istnieć w kulturze*, red. M. Świącicka, D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz 2010, s. 9-11.
- Taras B., *Dyskurs taneczny ziemi rzeszowskiej. Analiza pragmalingwistyczna*, Rzeszów 1999.
- Taras B., *Folklor taneczny dawnego Pokucia*, [w:] *Studia Kresowe. Literatura. Język. Kulturologia*, red. K. Węgorowska, K. Grabias-Banaszewska, Zielona Góra 2018, s. 257-275.
- Taras B., *Pieśń Kraj rodzinny Matki mej w tradycji kulturowej*, [w:] *Język nasz ojczysty w kontaktach międzyludzkich*, red. B. Taras, Rzeszów 2018, s. 73-86.
- Węgorowska K., *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.
- Węgorowska K., *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*, Zielona Góra-Warszawa 2012.
- Węgorowska K., *Kobieta wszechstronna utrwalona na łamach dwunastego numeru „Mojej Przyjaciółki” z 25 czerwca 1939 roku (uwagi lingwistyczno-kulturologiczne)*, [w:] *Prace aksjologiczne. Język –*

- Literatura – Kultura*, t. 1: *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1989*, red. J. Gorzelana, M. Kaczor, A. Seul, Zielona Góra 2018, s. 183-200.
- Węgorowska K., *Miłość zmienia oblicze świata...* Kilka lingwistyczno-filologicznych uwag o aforystycznych komponentach miłości, [w:] *Życie bez miłości jest (nie)możliwe*, red. U. Kopeć, Rzeszów (w druku).
- Węgorowska K., *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu/koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olin-gwistyczno-kulturologiczna*, Zielona Góra 2019.
- Węgorowska K., *Piękno polskiej przyrody utrwalone w werbalno-artystycznym tekście kultury Pawła Fabijańskiego 30 najdzikszych miejsc w Polsce (refleksje lingwistyczno-kulturologiczne)*, [w:] *Język nasz ojczysty – prawda, dobro, piękno*, red. B. Taras, M. Krauz, W. Kochmańska, Rzeszów Rzeszów 2020, s. 159-172.
- Węgorowska K., *Rodzime gwary i dialekty jako integralne elementy polskiej kultury duchowej/symbolicznej oraz materialnej. (Wybrane zagadnienia)*, [w:] K. Węgorowska, *Z szuflady lingwokulturologa. Rzeczy językoznawczo-kulturologiczne o gwarowo-dialektalnym skarbcu polskiej kultury, dziedzictwie dawnych i współczesnych bartników, swoich i obcych w jednej z barlineckich baśni oraz przewrotnych rusalkach*, Zielona Góra-Choszczno 2018, s. 13-41.
- Węgorowska K., *Zło zbrodnia, śmierć... // patriotyzm, odwaga, wiara...* Językowe i językowo-symboliczno-metaforyczne komponenty wojny utrwalone w polskich konstrukcjach lingwistycznych oraz dawnych i współczesnych międzynarodowych tekstach kultury, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia: Wojna jako problem współczesnego świata – teoria, praktyka, kulturowe dziedzictwo*, red. R. Sapeńko, Zielona Góra (w druku).
- Wójcik W.A., *Sabała*, Zakopane 2009.
- Zeromski S., *Snobizm i postęp*, Warszawa-Kraków 1929.

**Kilka uwag o bezcennych świadectwach kulturowego dziedzictwa ludowego  
zwerbalizowanych w dwutygodniku „Polskie Stroje Ludowe” z lat 2012-2013  
(refleksje dialektologa-lingwokulturologa)**

**STRESZCZENIE:** Przedmiotem refleksji są ponadczasowe kulturowe treści zawarte w folklorystycznym czasopiśmie, któremu patronował Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Ludowe artefakty, regionalni artyści, instytucje i organizacje „ocalające od zapomnienia” kulturę wsi, specyfika rodzimych gwar i dialektów, twórcy i uczeni zainspirowani dziedzictwem polskich chłopów... to niektóre z wielu tematów/zagadnień scharakteryzowanych w periodyku. Dzięki nim jego autorzy zwerbalizowali wartości *wiedzy ludu*, która pomimo zmian zachodzących w otaczającej ją rzeczywistości trwa, stanowiąc integralny, konstytutywny element/komponent polskiej tradycji narodowej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** werbalizacja, kultura ludowa, tradycja, wartości, wartościowanie

**A few remarks on priceless testimonies of the cultural folk legacy verbalized  
in biweekly magazine “Polskie Stroje Ludowe” between 2012 and 2013  
(reflections of a dialectologist-linguaculturologist)**

**SUMMARY:** The topic of the reflections is the timeless cultural content included in the folkloristic magazine patronized by State Folk Group of Song and Dance “Mazowsze”.

Folk artifacts, regional artists, institutions and organizations saving the countryside culture from falling into oblivion, specificity of native dialects and subdialects, creators and scholars inspired by the legacy of Polish peasants are some of the many topics/issues discussed in the periodical. Because of them its authors verbalized timeless values of folklore, which, despite changes in the outside reality, continues as an integral constitutive component of the native national tradition.

**KEYWORDS:** verbalization, folk culture, tradition, value, evaluation